

To byłaś Ty – Krzysztof Krawczyk

To był zwyczajny dzień, płynął czas obok mnie
Pustką czterech ścian bawił się ze mną los
W ten promyk słońca wpadł za mój próg, pod mój dach
Zagrzał miejsce nam dał nam to co dać chciał

W kolorze oczu twych tamten świat nabrał barw,
Byłaś obok mnie blisko tak w każdy czas,
I nie raz bałem się, że to sen tylko sen,
W którym przyszłaś, ty znikniesz wnet razem z nim

To byłaś ty uśmiech twój i twój głos
Jak ptaków śpiew budził mnie
To byłaś ty oddech twój, ciepło rąk
To byłaś ty, tylko ty

Na przekór myślom złym, brałem to co dał los
Radość wspólnych chwil z nami wciąż dzień i noc
Gdy szczęście było tak blisko nas już o krok

Spełnił się zły sen porwał cień letni wiatr
Nie znałem marzeń twych skrytych gdzieś pośród łez
Wyruszyłaś w świat szukać szans, nowych szans

To byłaś ty dumna tak, pewna że,
Zdobędziesz świat siebie wart
To byłaś ty jak zły sen inna tak,
Nie znana mi twoja twarz

W mijaniu trudnych dni, żyłem wciąż myślą tą,
Że powrócisz tu staniesz w drzwiach, powiem wejdziesz

To byłaś ty uśmiech twój i twój głos,
Jak ptaków śpiew zbudził mnie
To znowu byłaś ty za mój próg pod mój dach
Promyk słońca wpadł wrócił tu dobry znak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych